

KS. KRZYSZTOF BURCZAK

EKSKOMUNIKA W DEKRETAŁACH GRZEGORZA IX*

Dekretaty Grzegorza IX jako zbiór autentyczny, jeden, powszechny i wyłączny – są przedmiotem wielu badań naukowych historyków prawa kanonicznego. W niniejszym opracowaniu, będącym drugą częścią artykułu zajmującego się dekretami papieskimi stanowiącymi normy prawne dotyczące ekskomuniki, zaprezentowane zostaną dekretały stanowiące w zbiorze *Capitula* od 31 do 60. Papież, zgodnie z ówczesną praktyką tworzenia prawa kościelnego, ustanawiał normę prawną w krótkiej formie dekretu, a następnie odpowiadał w formie listów osobom zwracającym się do niego z pytaniem. Listy te, nazywane *epistulae decretales*, kierowane najczęściej do biskupów czy opatów, stanowiły szersze wyjaśnienie papieża dotyczące normy prawnej zawartej w dekretale. W ten sposób papież stanowił i jednocześnie interpretował prawo kościelne. Ważną częścią stanowionego przez papieża prawa jest kara ekskomuniki.

PRZESTĘPSTWA ZAGROŻONE KARĄ EKSKOMUNIKI

Kara ekskomuniki za różne przestępstwa groziła zarówno duchownym, zakonnikom, zakonnicom, jak i świeckim. Ekskomunika groziła zakonnicy,

Ks. dr KRZYSZTOF BURCZAK – adiunkt Katedry Kościelnego Prawa Majątkowego, Wydział Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II; adres do korespondencji: Al. Raławickie 14, 30-950 Lublin.

* Artykuł zawiera opracowanie trzydziestu dekretów papieskich (31-60), zawartych w XXXIX Tytule De sententia excommunicationis *Dekretów Grzegorza IX*. Opracowanie dekretów (1-30) zostało zamieszczone w „Rocznikach Nauk Prawnych” 16(2006), nr 1, s. 195-217.

która podniosła rękę na zakonnicę, brata zakonnego lub duchownego¹, który spełniał posługę w klasztorze. Karę ekskomuniki zaciągał każdy, kto używał przemocy wobec duchownego, nawet wtedy, gdy duchowny zgadzał się na to, a także wówczas, gdy podnosił rękę na duchownego, mszcząc się w ten sposób za doznaną krzywdę². Arcybiskupowi Bragi papież Grzegorz IX napisał w liście, że ten zwyczaj, który panuje w jego regionie, że duchowni, gdy skrzywdzą kogoś i chcą zadośćuczynić skrzywdzonemu według ojczystego zwyczaju, który świeccy między sobą zachowują, z własnej woli poddają swoje ciała 30 lub 40 uderzeniom różgą, nie może być zachowywany. Duchowni czynili to nie przymuszeni, ale dobrowolnie, nie tylko z rąk innych duchownych, ale też i świeckich. Arcybiskup pytał papieża, czy poprzez to bijący wpadają w karę ekskomuniki? Papież odpowiedział, że takie postępowanie wydaje się niesprawiedliwe. Kanon, na mocy którego wpada się w karę ekskomuniki, został promulgowany nie dla korzyści wyświęconego duchownego, ale dla korzyści stanu duchownego. Papież polecił, aby arcybiskup zakazał tego procederu w swojej prowincji. Jeżeli duchowny po tym zakazie papieża własnowolnie poddałby się takiej karze, a świecki wykonałby ją, obaj zaciągną karę ekskomuniki. Papież poprzez swoje rozstrzygnięcie występował przeciw prawom zwyczajowym. Bronił w ten sposób stanu duchownego. Duchowny miał zadośćuczynić za popełniony zły czyn w sposób godny, bez szkody dla stanu duchownego. Pokój miał być wprowadzany, jak napisał, *rationabiliter* (rozsądnie). Prawo kościelne wprowadzało także w życie społeczności, do jej praw zwyczajowych, element porządku prawnego.

Za podniesienie ręki na duchownego karę ekskomuniki zaciągali również niewolnicy³. Czynili oni to także w tym celu, aby po zwolnieniu z tej kary udać się do Rzymu, co stanowiło okazję do uwolnienia się od obowiązków związanych ze służbą. W ekskomunikę wpadali również i ci, którzy kontaktowali się z ekskomunikowanymi⁴. Karę tę zaciągał żołnierz ochotnik, który

¹ C. 33 X, V, 39: „Monialis, percutiens monialem seu conversum, vel clericum saecularem, incidit in excommunicationem, et ab episcopo loci absolvi potest”.

² C. 36 X, V, 39: „Excommunicatus est qui in clericum, etiam volentem, manus iniecerit violentas, etiamsi hoc faciat in satisfactionem praecedentis iniuriae. H. d. et est casus notabilis”.

³ C. 37 X, V, 39: „Servus excommunicatus pro iniectione manuum in clericum, tenetur pro absoluteione ire ad sedem apostolicam. Sed, si ex hoc dominus, qui non fuit in culpa, grave damnum patiat, vel servus hoc faciat in eius fraudem, absolvi potest ab episcopo, si laesio non fuit enormis”.

⁴ C. 38 X, V, 39: „Excommunicatus propter participationem cum excommunicato, licet

kontaktował się ze swoimi protektorami i innymi ekskomunikowanymi uczestnikami walk. Ekskomunikę zaciągał także ten, kto mógł zapobiec podniesieniu ręki na duchownego, ale tego nie uczynił⁵. Takie postępowanie przestępcy związane było z podstępym działaniem (*dolose*) – mógł powstrzymać sprawcę, a nie powstrzymał. Podstawą dla tej normy prawnej jest zasada *et non facere, facere est*.

Heretycy i wszyscy łamiący wolność kościelną również podlegali karze ekskomuniki⁶. Dekretal ten, wydany przez papieża Honoriusza III (1216-1227), był jego reakcją na herezję albigensów oraz decyzje i postępowanie Fryderyka, cesarza rzymskiego i króla Sycylii, Niemiec i Jerozolimy, który odkładał wyprawę krzyżową na Jerozolimę oraz dokonał zamachu na wolność wyboru i obsadę biskupstw w państwie sycylijskim. W liście napisanym w 1221 roku do biskupa Bolonii papież wyjaśniał, że niedawno (w roku 1220), w bazylice św. Piotra koronował Fryderyka na cesarza rzymskiego i króla Sycylii. W czasie Mszy św. koronacyjnej, idąc za radą biskupów, papież, przy zapalonych świecach, ekskomunikował wszystkich heretyków obu płci, bez względu na godność i imię, również ich protektorów, opiekunów i obrońców. Ekskomunikował także tych, którzy sprawili, że zachowywane były wydane ustawy i prawa zwyczajowe albo – jak je określał papież – nadużycia skierowane przeciwko wolności Kościoła, jeżeli w ciągu dwóch miesięcy od ogłoszenia tego wyroku nie usunęliby tych ustaw ze swoich rozporządzeń. Papież ekskomunikował więc ustanawiających te ustawy i spisujących je, także sprawujących władzę, urzędników, namiestników i doradców tych miejsc, gdzie ustawy te zostały wydane lub były zachowywane, oraz tych, którzy ośmielili się sądzić, posługując się tymi ustawami, lub sprawy osądzone w publicznej formie spisywać.

Jerozolimscy bracia miłosierdzia zaciągali również ekskomunikę za pobicie duchownego lub ich własnego współbrata⁷. Ekskomunika groziła także urzędnikom tych miejscowości, w których wydawano ustawy sprzeciwiające się

eum postea impugnet, ex hoc solo pro absoluto non est habendus”.

⁵ C. 47 X, V, 39: „Excommunicatus est dolose permittens clericum percuti, ex quo poterat prohibere, et non prohibuit”. Por. c. 47, Conc. Later. IV.

⁶ C. 49 X, V, 39: „Excommunicat haereticos et quoscunque violatores ecclesiasticae libertatis”.

⁷ C. 50 X, V, 39: „Fratres hospitales Hierosolymitani, excommunicati pro iniectioe manuum in clericum seu confratrem, absolvi possunt per eorum priorem, nisi excessus fuerit difficilis et enormis”.

wolności kościelnej, a urzędnicy ci nie doprowadzili do usunięcia tych ustaw⁸. Chodziło o to, że mieszkańcy Pizy, którzy przez władzę i lud zostali wyznaczeni do stanowienia prawa, myśląc jakby przewrotnie, ośmielili się wydać prawa zmierzające do ograniczenia praw Stolicy Apostolskiej i zniszczenia wolności kościelnej. Prawo to stanowiło, że jeżeli duchowny lub świecki przeciwko jakiemuś świeckiemu należącemu do terytorium pizańskiego uzyska pismo Apostolskie do sądu kościelnego, to jeśli nie zrzeknie się tego na piśmie, ma być skazany na karę tysiąca solidów. Prawo postanawiało, że dochodów z ich posiadłości nie wolno było oddać temu i pola jego nie mogły być uprawiane, lecz raczej miały być poddane klątwie władzy, która nikogo nie dopuszcza do rządów w mieście, jak tylko tego, kto złoży przysięgę, że będzie to zachowywał. Obecna władza i przyszła, która stosownie do okoliczności miała nastąpić, także miała do tego samego swoich następców zobowiązywać. Prawodawcy ci postanowili ponadto, że duchowni na swój koszt mieli strzec miasta. Jeżeli odmówiliby tego, władza była zobowiązana wystąpić przeciwko nim. Przedstawiciel tej władzy potwierdził to przysięgą, że ustawy te będzie zachowywał. Papież pisał, że społeczność Pizy, jak też prawodawcy i władza, zaciągnęli karę ekskomuniki i infamii. Papież polecił biskupowi ogłosić ekskomunikę i pozbawić ich dóbr kościelnych, z których pobierali dochody.

Ekskomunikę większą zaciągali ci, którzy kontaktowali się z innymi, ekskomunikowanymi za czyn godny potępienia⁹. Karę tę zaciągali duchowni kontaktując się ze swoimi publicznymi konkubinami.

Prawo papieskie zezwalało w pewnych wypadkach na zastosowanie siły przez świeckich wobec duchownych bez zaciągania kary ekskomuniki. Miało to miejsce wówczas, gdy duchowni popełnili przestępstwo i zostali skazani przez biskupa na odbycie kary w klasztorze. Nie chcieli jednak poddać się karze. W obawie przed ucieczką biskup nakazał uwięzić ich i siłą doprowadzić ich przez świeckich do więzienia¹⁰. To prawo ustanowił Grzegorz IX w odpowiedzi na prośbę biskupa Londynu. Duchowni w jego diecezji popełnili ciężkie przestępstwa. Nie można było ich bezpiecznie odesłać do kla-

⁸ C. 53 X, V, 39: „Excommunicantur officiales locorum, in quibus sunt statuta contra ecclesiasticam libertatem, nisi ea deleri fecerint; et statutarii feudis ecclesiae sunt privati”.

⁹ C. 55 X, V, 39: „Communicans excommunicato in crimine damnabili incidit in excommunicationem maiorem”.

¹⁰ C. 35 X, V, 39: „Praelatus potest et debet clericum, subiectum incorrigibilem, incarcerare, et laici citra metum excommunicationis de praelatorum licentia capere possunt clericos, et ad iudicium ducere”.

sztorów w celu odbycia pokuty, nie wypełniali więc pokuty za popełnione grzechy. W obawie przed znalezieniem sposobności ucieczki i powrotu do popełniania jeszcze większych przestępstw zostali uwięzieni.

Biskup pytał również, czy świeccy, którzy schwytali duchownych podczas popełniania poważnych przestępstw, wpadają w karę *latae sententiae*, gdy nie mogli ich ani schwytąć, ani doprowadzić do sędziów, gdyby nie użyli wobec nich siły. Na te dwie wątpliwości biskupa papież odpowiedział tak, jak to jest zawarte w treści dekretu.

W liście do biskupa Londynu Grzegorz IX umieścił zdanie o charakterze sentencji prawniczej *publicae utilitatis intersit, ne crimina remaneant impunita* [w interesie dobra powszechnego jest, aby przestępstwa nie pozostawały nieukarane – wszystkie tłumaczenia w artykule pochodzą od autora artykułu].

Szczególony przypadek stanowiło przyjęcie święceń kapłańskich przez ekskomunikowanego za podniesienie ręki na duchownego. Jeżeli był to duchowny diecezjalny, to miał być pozbawiony urzędu, jeśli był to zakonnik, miał zostać usunięty z zakonu i zasuspendowany¹¹.

RODZAJE EKSKOMUNIKI

Prawo dekretów rozróżniało dwa rodzaje ekskomuniki. Ekskomunikę większą i ekskomunikę mniejszą. Za kontakt z już ekskomunikowanym zaciągało się ekskomunikę większą. Papież, ustanawiając dekret w brzmieniu „Ekskomunika ogłoszona zwyczajnie jest rozumiana jako większa”¹², chciał potwierdzić istniejącą już i dobrze znaną zasadę rozróżniania ciężkości obu rodzajów ekskomuniki.

Do dekretu jest dołączona uwaga, że jest to tekst godny pamięci i często przytaczany. Papież wyjaśniał, że jeżeli zdarzy się, iż ktoś zostanie przez swojego sędziego ekskomunikowany z zastosowaniem takich słów: „Ekskomunikuję go”, lub podobnych, to należy rozumieć, że jest związany nie tylko ekskomuniką mniejszą, która wyłącza od przyjmowania sakramentów, lecz

¹¹ C. 32 X, V, 39: „Si excommunicatus pro manuum iniectioe scienter recipit ordines, si est clericus saecularis, deponendus est; si regularis, executione ordinis est suspensus. Qui, ignorans ius vel factum, sic excommunicatus recipit ordines, si est clericus saecularis, dispensat cum eo solus Papa; si regularis, dispensat abbas, si ignorantia est probabilis, et factum non est grave”.

¹² C. 59 X, V, 39: „Excommunicatio simpliciter lata intelligitur de maiori. H. d. et est textus notabilis, et quotidie allegatur”.

także ekskomuniką większą, która wyłącza ze wspólnoty. Można więc wnioskować, że ekskomunika mniejsza była karą *latae sententiae*, natomiast ekskomunika większa – karą *ferendae sententiae*.

KOMUNIKOWANIE SIĘ Z OSOBAMI EKSKOMUNIKOWANYMI

Prawo kościelne regulowało również kontakty z osobami ekskomunikowanymi (obowiązywał zakaz komunikowania się z nimi). Dekretały papieskie pozwalały jednak na kontaktowanie się z taką osobą w określonych sytuacjach. Do komunikowania się z ekskomunikowanymi byli wręcz zobowiązani ci, którzy wcześniej, przed nałożeniem na nich kary ekskomuniki, byli obowiązani do służby u nich. Inni mogli – według brzmienia dekretów – kontaktować się z nimi w sytuacji naglącej potrzeby¹³. Szerszą interpretację tego prawa dekretałowego zawarł papież w liście skierowanym do doktorów dekretów w Bolonii. Nawiązał w nim do tego, że arcybiskup Esztergom¹⁴ wśród wielu innych spraw pytał go również o to, kto może komunikować się z ekskomunikowanym, a kto powinien powstrzymać się od kontaktów z nim. Papież odpowiedział arcybiskupowi, że nikt w sposób świadomy nie może komunikować się z imiennie ekskomunikowanym. Mogą to czynić tylko niektóre osoby, te, które w dekretale papieża Grzegorza IX, zaczynającym się od słów *Quoniam multos*, zostały wymienione. Odpowiedź ta, jak napisał papież dekretalistom bolońskim, wywołała wielką dyskusję. Jedni twierdzili, że z ekskomunikowanym powinny kontaktować się osoby wymienione we wspomnianym dekretale, przede wszystkim zaś te, które wcześniej były zobowiązane do wspólnoty z nimi z obowiązku. Inni natomiast uważali, że mogą one kontaktować się z ekskomunikowanymi zgodnie z prawem, jeżeli chcą; nie są jednak do tego zobowiązane z konieczności.

W liście tym papież zawarł myśl, którą można traktować jako sentencję prawniczą. Napisał bowiem: „Aby więc skąd wyszło prawo, stąd również wypłynęła interpretacja¹⁵, zdecydowaliśmy, że tego rodzaju wątpliwość w taki

¹³ C. 31 X, V, 39: „Excommunicato communicare tenentur qui prius erant ei obligati ad obsequium familiare; alii vero non tenentur de necessitate, licet interdum possint de necessitate urgente”.

¹⁴ Ostrzyhom na Węgrzech, od X wieku biskupstwo, metropolia, siedziba Prymasa.

¹⁵ C. 31 X, V, 39: „Ut igitur, unde ius prodiit, interpretatio quoque procedat”.

sposób ma być rozwiązana, że gdy pewne osoby we wspomnianym dekretale przedtem wymienione kolejno, tym, przeciwko którym ogłoszono wyrok ekskomuniki, przed jej ogłoszeniem były w oparciu o posłuszeństwo zobowiązane do służby, również i potem nie są zobowiązane do czegoś przeciwnego, gdy dotąd samo zobowiązanie trwa, ponieważ sprawia to dobrodziejstwo prawa, nie są wolne od wcześniejszego zobowiązania, lecz są obowiązane do służby, a więc w konsekwencji również do wspólnoty, bez której nie mogłyby wypełnić zobowiązania”. W taki sposób najwyższy prawodawca kościelny dokonał interpretacji normy prawnej, precyzując zakres obowiązywania dekretala umieszczonego w *Dekretalach*. Od kontaktu z ekskomunikowanymi powinni powstrzymać się podróżni, cudzoziemcy i kupcy, chyba że zachodziłby wypadek konieczności.

W innym dekretale papież orzekł jednoznacznie, że raz ekskomunikowany musi być zawsze jako taki unikany, chyba że dowiódłby, iż został zgodnie z prawem od ekskomuniki uwolniony¹⁶.

Dekretal ten ustanowił papież w związku z tym, że biskup Assuntium zwrócił się do papieża z zapytaniem, co ma uczynić w sytuacji, gdy pewni duchowni albo świeccy z jego diecezji za popełnione złe czyny zostali przez niego ekskomunikowani i później, nie dokonawszy żadnego zadośćuczynienia, wrócili do niego bez poświadczenia pisemnego i powiedzieli, że otrzymali uwolnienie od ekskomuniki. Biskup skarżył się, że takie postępowanie jest lekceważeniem jego decyzji.

Papież odpowiedział, że jeżeli nie okazali mu listu papieskiego lub pisma od tego, komu papież polecił uwolnić ich od ekskomuniki, albo w jakiś inny, zgodny z prawem sposób nie udowodnili faktu uwolnienia ich od ekskomuniki, to biskup, nie mając pewności co do uwolnienia ich od ekskomuniki, ma uważać ich za ekskomunikowanych i ma sprawić, aby ich unikano jako takich. Za kontakt z ekskomunikowanym zaciąga się ekskomunikę większą¹⁷. Prawo to, które już wcześniej obowiązywało, potwierdził papież i nakazał wiernie zachowywać. Do biskupa Astorium papież pisał, że jeżeli publiczne konkubiny duchownych należy ukarać surowym kościelnym wyrokiem, to również nie ma co do tego wątpliwości, że karę ekskomuniki większej

¹⁶ C. 39 X, V, 39: „Semel excommunicatus debet vitari semper ut excommunicatus, nisi legitime probet, se fuisse absolutum”.

¹⁷ C. 55 X, V, 39: „Communicans excommunicato in crimine damnabili incidit in excommunicationem maiorem”.

zaciągają ci sami konkubinariusze, którzy po ogłoszeniu wyroku kontaktują się z występnyymi w tym samym przestępstwie.

W wyjątkowych sytuacjach prawo papieskie zezwalało na kontaktowanie się z ekskomunikowanymi. Wolno było kaznodziei przemawiać do ekskomunikowanego w celu zbawienia jego duszy. Kaznodzieje mogli również przyjmować od ekskomunikowanych, nawet zatrzymujących obce dobra, jałmużnę¹⁸. W związku z tym dekretalem papież wyjaśniał, w jakich sytuacjach nie zaciągało się ekskomuniki. Papież Grzegorz IX w wytłumaczeniu dekretalu rozwinął tylko jego tekst. Odnośnie do drugiego paragrafu wyjaśnił, że ci, którzy z racji swej funkcji przełożonych albo starsi duchowni lekko uderzyliby chłopców lub młodzieńców, gdy ci przeszkadzaliby w nabożeństwie, nie zaciągają kary ekskomuniki. Tak samo i domownicy, gdyby uderzyli w taki sam sposób swoich bliskich niższych stopni stanu duchownego w celu nauczania ich dobrych obyczajów i poprawy. Poprzez takie wyjaśnienie papież dał dowód wielkiej roztropności i mądrości wychowawczej kościelnego prawa karnego.

Ekskomunikowanym i obłożonym interdyktem wolno było głosić słowo Boże. W czasie trwania interdyktu ogólnego można było udzielać chrztu, namaszczenia na czole oraz rozgrzeszać umierających¹⁹. Papież odpowiedział poprzez ten dekretal na trudność, przed jaką stanął biskup Ferrary. Obywatele Ferrary zostali obłożeni karą ekskomuniki i interdyktu. Biskup miał wątpliwość, czy może im głosić słowo Boże. Papież w liście odpowiedział, że biskup może raz w tygodniu albo raz w miesiącu zgromadzić w jakimś kościele mężczyzn i kobiety i głosić im słowo Boże, aby w ten sposób prowadzić ich do poprawy. Nie wolno tylko odprawiać dla nich Mszy św., co byłoby przeciwne interdyktowi. Z powodu interdyktu nie można było mieszkańcom Ferrary udzielać wszystkich sakramentów, z wyjątkiem chrztu dzieci i rozgrzeszania umierających. Biskup pytał, czy można namaszczać świętym Krzyżem. Otrzymał odpowiedź, że mimo obowiązywania interdyk-

¹⁸ C. 54 X, V, 39: „Alloquens excommunicatum in tendentibus ad salutem animae, etiamsi alia verba interponat, excommunicatus non est. – § 1. Praedicatores, praesertim qui alias sustentari non possunt, ab excommunicatis et detinentibus bona aliena eleemosynam recipere possunt. Hoc dic. – § 2. Ponit quosdam casus, in quibus percutiens clericum excommunicatus non est”.

¹⁹ C. 43 X, V, 39: „Excommunicatis et interdictis praedicari potest licite verbum Dei. Hoc primo. Et tempore generalis interdicti concedi potest baptismus et chrismatio in fronte, et poenitentia morientium. H. d. secundo”.

tu, można chrzcić dzieci i namaszczać je na czołach Krzyżmem świętym – dla ich umocnienia.

UWALNIANIE OD EKSKOMUNIKI

Władza uwalniania od ekskomuniki na mocy stanowionego prawa zarezerwowana była najczęściej dla papieża, biskupów, opatów lub była delegowana poszczególnym duchownym. Jeżeli ktoś, nie znając prawa lub stanu faktycznego, ekskomunikowany przyjął święcenia, to jeżeli był duchownym diecezjalnym, mógł być dyspensowany przez papieża; jeżeli był zakonikiem, dyspensować miał opat, gdy niewiedza była prawdopodobna, a przewinienie nie było ciężkie²⁰. Papież ustanowił takie prawo, gdyż zdarzało się, że ekskomunikowani za pobicie duchownych, lekceważąc wyrok kościelny, przyjmowali święcenia. Miało to miejsce prawdopodobnie w następstwie faktu, że poprzednik Grzegorza IX wydał normę prawną, w której było zastrzeżenie, iż uwolnienie od ekskomuniki zostało zarezerwowane, poza niektórymi wypadkami, Stolicy Apostolskiej. Być może ta klauzula powodowała, że niektórzy przyjmowali święcenia. Grzegorz IX wyjaśniał w liście (*epistula decretalis*), że należy dokonać rozróżnienia na tych, którzy wiedzą, że wpadli w ekskomunikę, ale uważają, że za taki czyn, jaki popełnili nie zaciąga się kary *latae sententiae*, oraz na tych, którzy wprawdzie mają świadomość czynu, nie znają jednak prawa i dlatego nie wiedzą, że są w karze ekskomuniki.

Papież wyjaśniał w liście dekretałowym, że chociaż jego poprzednik, papież Aleksander, postanowił, iż mnisi i kanonicy regularni, którzy pobiliby się w klasztorze, nie muszą być wysyłani do Stolicy Apostolskiej, lecz mają być poddani karze według rozważań i roztropności opatów, a gdyby to nie doprowadziło do ich poprawy, należy zwrócić się ku roztropności biskupa, to on nakazuje, że bez pozwolenia Biskupa Rzymskiego opat nie może i nie powinien uwolnić od ekskomuniki, chociaż może ze stosowną surowością ich ukarać. Papież udzielił opatom władzy uwalniania od ekskomuniki, o ile wykroczenie mnichów i kanoników regularnych nie było wielkie, a więc nie

²⁰ C. 32 X, V, 39: „Si excommunicatus pro manuum iniectioe scienter recipit ordines, si est clericus saecularis, deponendus est; si regularis, executione ordinis est suspensus. Qui, ignorans ius vel factum, sic excommunicatus recipit ordines, si est clericus saecularis, dispensat cum eo solus Papa; si regularis, dispensat abbas, si ignorantia est probabilis, et factum non est grave”.

doprowadziło do okaleczenia lub rozlewu krwi, a także nie podniesiono ręki na biskupa czy opata. Opat nie może i nie powinien bez pozwolenia Biskupa Rzymu uwalniać od ekskomuniki tych, którzy wstąpili do zakonu, uciekając ze świata, i potem wśród innych wykroczeń wyznali również pobicie duchownego, przez co (*ipso actu*) zaciągnęli tę karę. Jeżeli zakonnik pobił zakonnika z innego klasztoru, to ma być uwolniony od ekskomuniki przez opata własnego i tego klasztoru, do którego należał pobity zakonnik. Jeżeli zaś pobiłby duchownego diecezjalnego, to łaskę uwolnienia od ekskomuniki może otrzymać tylko od Stolicy Apostolskiej. Gdy będąc w karze ekskomuniki, świadomie, lekceważąc prawo kościelne, przyjęliby święcenia, to papież rozstrzygnął, że mają być zasuspendowani. W innych wypadkach ekskomunikę mogą zdjąć opaci, jeżeli wykroczenie nie było ciężkie.

Zakonnicę ekskomunikowaną za pobicie zakonnicy, brata zakonnego lub kapłana mógł uwolnić od ekskomuniki biskup miejsca, na którego terenie znajdują się te klasztory²¹. Niewolnik ekskomunikowany za podniesienie ręki na duchownego musiał udać się po zwolnienie z ekskomuniki do Stolicy Apostolskiej. Jeżeli jednak jego pan poniósłby z tego tytułu szkodę lub niewolnik uczynił to z zamiarem szkodenia swemu panu, to jeśli obraza nie była wielka, mógł go uwolnić od ekskomuniki biskup miejsca²².

Nie wolno było natomiast uważać za uwolnionego od ekskomuniki tego, kto zaciągnął karę ekskomuniki za kontakt z ekskomunikowanym, chociażby go potem zwalczał²³.

Papież wydał ten dekret w odpowiedzi arcybiskupowi Esztergom. Powołał się przy tym na już istniejące kanony prawa kościelnego i wyjaśniał w liście arcybiskupowi, że ten, kto jako żołnierz ochotnik kontaktował się z ekskomunikowanymi, którzy wraz ze swoimi protektorami i uczestnikami są związani wyrokiem ekskomuniki, a następnie nawróciwszy się, tych, z polecenia Kościoła ekskomunikowanych, którym wcześniej sprzyjał, zwalczał, to nie może być uważany za uwolnionego od ekskomuniki przed przyjęciem łaski uwolnienia od niej. Jeżeli zginąłby w tego rodzaju wojnie, to nie można

²¹ C. 33 X, V, 39: „Monialis, percutiens monialem seu conversum, vel clericum saecularem, incidit in excommunicationem, et ab episcopo loci absolvi potest”.

²² C. 37 X, V, 39: „Servus excommunicatus pro iniectioe manuum in clericum, tenetur pro absoluteione ire ad sedem apostolicam. Sed, si ex hoc dominus, qui non fuit in culpa, grave damnum patiat, vel servus hoc faciat in eius fraudem, absolvi potest ab episcopo, si laesio non fuit enormis”.

²³ C. 38 X, V, 39: „Excommunicatus propter participationem cum excommunicato, licet eum postea impugnet, ex hoc solo pro absoluto non est habendus”.

za niego przyjmować pieniędzy lub datków w naturze na modlitwy o darowanie grzechów czy na Msze św. ani też nie należy zanosić za niego modlitw do Boga. Można to czynić tylko wówczas, gdyby potwierdzono oczywiste dowody jego pokuty jeszcze za życia i według brzmienia zarządzenia papieskiego zmarłemu udzielono by łaski uwolnienia od ekskomuniki.

Ekskomunikowany przez biskupa mógł po złożeniu apelacji u metropolity zostać przez niego od ekskomuniki uwolniony. Metropolita, chcąc jednak okazać szacunek sufraganowi, mógł odesłać ekskomunikowanego do jego biskupa²⁴. Ten dekretal został wydany przez papieża Grzegorza IX w związku z pytaniem arcybiskupa metropolii Sens, do którego archiprezbiter z Auxerre zwrócił się o zdjęcie z niego ekskomuniki. Biskup Auxerre ekskomunikował bowiem archiprezbitera z Auxerre. Ten zwrócił się do metropolity o uwolnienie go z ekskomuniki. Archiprezbiter dał zgodną z prawem ręką i prosił pokornie o zdjęcie z niego ekskomuniki. Metropolita jednak, chcąc okazać szacunek wobec arcybiskupa, upomniął go wielokrotnie, aby uwolnił archiprezbitera od ekskomuniki. Arcybiskup nie słuchał jednak napomnień. Wówczas metropolita uwolnił archiprezbitera od ekskomuniki. Biskup Auxerre nie uznał tego i traktował archiprezbitera jako nadal ekskomunikowanego. Uważał bowiem, że metropolita nie ma prawa ekskomunikować jego archiprezbitera.

Papież w liście do arcybiskupa metropolity Sens przytoczył różne opinie co do powyższego problemu. Pisał, że niektórym wydaje się, iż gdy ekskomunikowany nie złożył apelacji od wyroku biskupa do metropolity, to nie ma prawa apelacji i pozostaje poza Kościołem bez względu na to, czy złożył apelację, czy nie, a metropolita nie powinien uwalniać go od ekskomuniki. Znamcy prawa natomiast, powołując się na dekretal mający pochodzić od papieża Aleksandra, twierdzili, że jeżeli przed apelacją zostanie ogłoszony wyrok ekskomuniki, metropolita, przed rozpoczęciem sporu, przyjąwszy zgodnie z prawem Kościoła przysięgę, powinien uwolnić od ekskomuniki. Ma tak postąpić w wypadku, gdyby nie chciał okazać biskupowi diecezjalnemu szacunku, odsyłając ekskomunikowanego do niego w celu uwolnienia go od ekskomuniki. W tym dekretale miała znajdować się dyspozycja, że nie należy

²⁴ C. 40 X, V, 39: „Si excommunicatus ab episcopo metropolitanum appellat, ab eo absolvi potest; metropolitanus tamen, volens suo suffraganeo deferre, potest illum sibi remittere, quando propter manifestum excessum fuit excommunicatus. Et ante absolutionem non audiatur volens probare, se iniuste excommunicatum; secus, si probare vult, sententiam esse nullam”.

wysłuchiwać ekskomunikowanych przed uwolnieniem ich od ekskomuniki ani też nie należało odsyłać ich do tych biskupów, którzy ich ekskomunikowali.

Papież powołał się również na kanon synodu w Sardyce, w którym była dyspozycja pozwalająca tym, których biskupi odrzucili, złożyć interpelację u sąsiednich biskupów, aby ci zbadali jego sprawę dokładniej. Biskup, który odrzucił kapłana, miał pokornie przyjąć fakt dokładniejszego rozpatrzenia sprawy i decyzję potwierdzającą jego wyrok, jak też korektę tegoż wyroku. Przed decyzją biskupów nikt nie mógł jednak ekskomunikowanego przyjąć do wspólnoty. Papież twierdził, że należy rozróżnić, czy ktoś dowodzi, że po złożeniu – w sposób zgodny z prawem – apelacji został napiętnowany ekskomuniką albo w sposobie ekskomuniki wyraźnie zawarty jest błąd. W takich wypadkach należy rozważyć ponownie ich sprawę, chociaż nie proszą o uwolnienie od ekskomuniki. W innym wypadku, gdy nie proszą o łaskę uwolnienia od ekskomuniki, nie powinni być wysłuchani, aby nie wydawało się, że lekceważą wyrok Kościoła i przez to utrwaliliby się w swoim lekceważeniu. Jeżeli zaś ktoś pokornie prosi o zdjęcie z niego ekskomuniki, metropolita powinien to uczynić, jeżeli nie odesłałby go do sufragana, aby ten uwolnił go od ekskomuniki. Gdyby jednak sufragan nie chciał uwolnić go od ekskomuniki, metropolita miał zdjąć z niego ekskomunikę, przyjąwszy jednak wcześniej poręczenie, że uwolniony będzie posłuszny jego decyzji. Jeżeli zaś biskup swojego podwładnego ekskomunikowałby z powodu publicznego wykroczenia metropolita, nie powinien uwalniać go od ekskomuniki. Może to uczynić tylko w wypadku, gdy sufragan złośliwie nie chce uwolnić go od ekskomuniki.

Pozdrowienie ekskomunikowanego w liście napisanym do niego przez papieża nie było równoznaczne z uwolnieniem go od ekskomuniki²⁵. Dekretal ten został wydany w związku z sytuacją zaistniałą w Piacenzy. Popołniono tam przeciwko Bogu i Kościołowi przestępstwo, którego papież w liście nie sprecyzował, a za które obłożono przestępców karą ekskomuniki. Piacenńczycy zostali pochwaleni w piśmie do nich skierowanym w związku z Templariuszami. Uznano to za uwolnienie od ekskomuniki. Papież jednak zastrzegł się, że nie pamięta, aby takie pismo do nich już ekskomunikowanych było skierowane. Być może wcześniej takie pismo zostało uzyskane. Papież pisał w liście, że być może taka sytuacja mogła zdarzyć się z powodu niewiedzy, zaniedbania lub nadmiaru zajęć, albo nawet mogło zdarzyć się, że takie pismo uzyskali w wyniku podstępu. W związku z tym papież skierował list do bis-

²⁵ C. 41 X, V, 39: „Si Papa suis literis excommunicatum salutatur, non propter hoc eum absolvit”.

kupa Piacenzy, w którym polecił, aby unikał jeszcze bardziej ekskomunikowanych do czasu opamiętania się ich i odstąpienia od błędu. Nakazał również, aby w podobnych sytuacjach postąpić zgodnie z jego decyzją.

Kara ekskomuniki nie była kumulatywna. Za każde przestępstwo zaciągano jednostkową karę ekskomuniki. W taki też sam sposób wolno było od tej kary uwolnić. Jeżeli ktoś uzyskiwał zwolnienie za jedno przestępstwo, przemilczając inne, to uwolnienie za inne nie było ważne²⁶. Papież wydał ten dekret w odpowiedzi na pytanie legata Stolicy Apostolskiej, kardynała prezbitera przy kościele św. Wawrzyńca w Lucina, który pytał, czy ten, kto z powodu wielu wykroczeń został ekskomunikowany przez wielu zwierzchników mających nad nim władzę i chce jednemu zwierzchnikowi zadośćuczynić za jedno tylko wykroczenie, to czy przez niego powinien być uwolniony od ekskomuniki za to wykroczenie, które wobec niego popełnił. Natomiast gdy nie zadośćuczynił za inne wykroczenia, to czy ważne będzie oznajmienie innym, że jest wolny od ekskomuniki. Papież przytoczył w swoim liście słowa kardynała prezbitera, który pisał, że wśród znawców prawa (scholastyków) różne są opinie na ten temat, dlatego zwrócił się do papieża o ostateczne rozstrzygnięcie. Biskup Rzymu odpowiedział, że ukrywającemu prawdę podstępnie wyłudzone uwolnienie od ekskomuniki nie pomoże, a mając na względzie prawdę takiego rodzaju, uwolnienie od ekskomuniki nie powinno być wydane.

Jerozolimscy bracia miłosierdzia, ekskomunikowani za podniesienie ręki na współbrata lub duchownego, mogli zostać uwolnieni od kary przez ich przeora, jeżeli przewinienie nie było ciężkie i nadmierne (*laesio enormis*)²⁷.

Ekskomunikowany lub zasuspendowany nie powinien być uwalniany, chyba że po wcześniejszym złożeniu przysięgi; jeżeli jednak przysięgi nie można było przyjąć bez wywołania zgorszenia, uwolnienie mogło dokonać się przez zwykłą obietnicę²⁸. Mnisi greccy i eremicy zostali za okazane nieposłuszeństwo związani karą ekskomuniki i suspensy. Nie chcieli powrócić do karność

²⁶ C. 42 X, V, 39: „Excommunicatus a pluribus praelatis ab plures causas non est communioni restituendus, licet de una causa velit satisfacere, et, si impetratur absolutio tacitis aliis causis, non valet absolutio”.

²⁷ C. 50 X, V, 39: „Fratres hospitales Hierosolymitani, excommunicati pro iniectioe manuum in clericum seu confratrem, absolvi possunt per eorum priorem, nisi excessus fuerit difficilis et enormis”.

²⁸ C. 51 X, V, 39: „Excommunicatus vel suspensus absolvi non debet, nisi prius iuramento praestito; si tamen sine scandalo iuramentum haberi non potest, poterit fieri absolutio per manuaem promissionem”.

kościelnej inaczej jak tylko przez zwykłą obietnicę. Papież odpowiedział w swoim liście skierowanym do kardynała prezbitera kościoła św. Praksedy, Legata Stolicy Apostolskiej, że jeżeli w żaden sposób nie mogą zostać nakłonieni do złożenia przysięgi w formie wymaganej przez Kościół, to może ich przyjąć zamiast tego za zwykłą obietnicą, ponieważ niekiedy, po rozważeniu okoliczności miejsca i czasu, należy zrezygnować nieco z surowości.

Ekskomunikowany ekskomuniką mniejszą mógł uwolnić innego ekskomunikowanego²⁹. Papież wyjaśniał, że obu została dana władza, aby dwaj, jeżeli wpadliby w karę ekskomunikacji mniejszej, mogli nawzajem siebie od niej uwolnić, aby obaj nie umarli związani węzłem tego rodzaju ekskomunikacji. Ten dekret papieski miał zaradzić sytuacji dwóch osób związanych karą ekskomunikacji mniejszej, którzy nie mogli otrzymać uwolnienia od niej przez duchownego nie związanego karą ekskomunikacji, a byli w niebezpieczeństwie śmierci. Dając zadośćuczynienie duchownemu, którego uderzył, nie może z powodu tego być uwolniony przez biskupa, chyba że w określonych wypadkach tu przedstawionych³⁰. Papież wyjaśniając ten dekret tłumaczył, że ten, kto wpadł w karę *latae sententiae* z powodu podniesienia ręki na duchownego, a potem, stosownie do swoich możliwości, zadośćuczynił duchownemu za niesprawiedliwość, którą mu wyrządził, nie może jednak otrzymać łaski uwolnienia tak, jak przez Stolicę Apostolską lub jej Legata. Może otrzymać uwolnienie w sytuacji groźby śmierci, choroby, nieprzyjaźni lub ubóstwa, z powodu młodocianego lub starczego wieku, ze względu na słabość płci czy z powodu innej słabości ciała, czy też jest zatrzymywany jakąś przeszkodą kanoniczną i nie może udać się do Biskupa Rzymu, albo uwalnia go od tego rodzaju trudu dobrodziejstwo prawa. Poza tym, wyżej wymienionym, którzy mają tylko czasową przeszkodę, z wyjątkiem dzieci, zwykło się nakładać obowiązek złożenia przysięgi w formie przyjętej przez Kościół, aby po ustaniu przeszkody udali się do Stolicy Apostolskiej i pokornie przyjęli jej nakaz.

*

Sankcja ekskomunikacji w *Dekretach* papieża Grzegorza IX dotyczyła różnych przestępstw, za które zaciągało się ją lub ją nakładano. Ekskomunikacja

²⁹ C. 56 X, V, 39: „Excommunicatus minori potest ab excommunicatione aliquem absolvere”.

³⁰ C. 58 X, V, 39: „Satisfaciens clerico, quem verberavit, non potest propter hoc ab episcopo absolvi, nisi in certis casibus hic expressis”.

miała charakter kary poprawczej. Prawo dekretałów dopuszczało możliwość kontaktowania się z ekskomunikowanymi w sytuacji naglącej potrzeby (Cap. 31). W sytuacji przyjęcia święceń przez ekskomunikowanego należało pozbawić go urzędu, gdy był zakonnikiem – zasuspendować (Cap. 32). Ekskomunikowaną za pobicie duchownego zakonnicę mógł uwolnić od ekskomuniki ordynariusz miejsca (Cap. 33), co znaczyło, że nie musiała udawać się do Stolicy Apostolskiej. Prawo regulowało również sytuację zobowiązań, które zaciągnęły osoby fizyczne przed obłożeniem ich karą ekskomuniki. Kara ta nie uwalniała ich od zaciągniętych przez nich zobowiązań (Cap. 34). Nie każde użycie przemocy wobec duchownego ściągało karę ekskomuniki. Na polecenie przełożonego wolno było świeckim, bez zaciągania kary ekskomuniki, doprowadzić duchownego do więzienia (Cap. 35). Pozwalało to na prawne funkcjonowanie organów przymusu także wobec duchownego stawiającego opór. Jednakże prawo dekretałów nakazywało obłożyć karą ekskomuniki tego, kto użył przemocy przeciw duchownemu, który na to się zgadzał (Cap. 36).

Niewolnik zaciągał karę ekskomuniki za pobicie duchownego i po zwolnienie z niej musiał udać się do Stolicy Apostolskiej. Jeżeli jednak pan jego poniósłby z tego szkodę, bądź niewolnik uczynił to świadomie z myślą o szkodzie swego pana, to mógł go uwolnić od ekskomuniki biskup (Cap. 37). Prawo dekretałów brało w obronę panów, którzy w czasie długo trwającej podróży niewolnika do Rzymu mogliby ponieść straty majątkowe. Ten, kto raz został ekskomunikowany, musiał być zawsze jako taki unikany (Cap. 39). Za kontakt z ekskomunikowanym zaciągało się ekskomunikę większą (Cap. 55), gdy natomiast ta osoba później zwalczałaby osobę ekskomunikowaną, to nie zwalniało jej to z ekskomuniki (Cap. 38). Ekskomunika była więc sankcją ściśle obwarowaną wymogami formalnymi. Musiał dokonać się widzialny akt uwolnienia od ekskomuniki, tak jak publicznie była nakładana. Nie zwalniało od ekskomuniki pozdrowienie dokonane wobec osoby ekskomunikowanej w liście skierowanym do niej przez papieża (Cap. 41). Gdy ktoś złożył apelację do metropolity, to ten mógł go od niej uwolnić (Cap. 40). Kara ekskomuniki nie mogła być kumulowana. Za każde wykroczenie była nakładana oddzielnie. Nie wolno było też od niej kumulatywnie uwolnić, lecz pojedynczo, tak jak została nałożona (Cap. 42). Zasada prawa kanonicznego *salus animarum suprema lex* została zachowana w prawie dekretałów poprzez przyznanie możliwości głoszenia słowa Bożego ekskomunikowanym i obłożonym interdyktem. Gdy osoby zostały obłożone interdyktem, mogły przyjmować chrzest i otrzymać rozgrzeszenie w sytuacji grożącej

śmierci (Cap. 43). Podobnie wolno było przemawiać do ekskomunikowanych dla ich zbawienia (Cap. 54).

Jeżeli ktoś nie wiedział o ogłoszeniu wobec niego ekskomuniki, wolno było innym osobom kontaktować się z nim (Cap. 46). Zasada prawa *etiam non facere facere est* została zachowana w dekretale papieskim nakładającym ekskomunikę na osobę, która mogła przeszkodzić ugodzeniu duchownego, a tego nie uczyniła (Cap. 47). Przełożony nie mógł nałożyć kary ekskomuniki bez uprzedniego upomnienia oraz z rozumnej i ważnej przyczyny (Cap. 48). Dekretal ten bronił podwładnych przed lekkomyślnym nakładaniem na nich kary ekskomuniki. Ekskomuniką należało obłożyć również heretyków i łamiących wolność kościelną (Cap. 49), jak też ustanawiających prawa skierowane przeciwko Kościołowi (Cap. 53). Prawo dekretalów broniło suwerenności decyzji Kościoła. Ekskomunikowany ekskomuniką mniejszą mógł uwolnić od ekskomuniki tego, kto również zaciągnął karę ekskomuniki mniejszej (Cap. 56).

Ekskomunika była kościelną karą poprawczą. Dlatego prawo dekretalów stwarzało wiele możliwości łagodzenia jej skutków, zwłaszcza w sytuacji troski o dobro duszy ekskomunikowanego. Nie zmieniało to faktu surowości tej kary i jej dotkliwych skutków.

EXKOMMUNIKATION IN DEN *DECRETALES GREGORII IX*

Z u s a m m e n f a s s u n g

Decretales des Gregor IX war die erste promulgierte Sammlung des allgemeinen Kirchenrechts. Der Systematik des Bernard von Pavia gemäss, das fünfte Buch der *Decretales* enthält das Strafrecht. Der XXXIX Titel enthält LX Capitula mit den Exkommunikationsanktionen. Jedem, der einen Geistlichen geschlagen hat, das Kirchenrecht drohte mit der Exkommunikation. Mit der Exkommunikation bestrafte das Dekretalenrecht auch andere Delikte, z. B. die Häresie. Niemand durfte mit den Exkommunizierten in Kontakt stehen. Es gab eine kleinere Exkommunikation und eine größere Exkommunikation. Die Exkommunikation war die Strafe *latae sententiae* und auch *ferendae sententiae*. Befreien von der Exkommunikation konnte nur der Papst. Wenn jemand zum Papst nicht gehen konnte, auf eine Empfehlung des Papstes hin, konnte es ein Bischof oder ein Presbyter tun.

Słowa kluczowe: ekskomunika, dekretal, absolucja.

Schlüsselbegriffe: Exkommunikation, Dekretale, Absolution.

Key words: excommunication, decretal, absolution.